

## Ruch pokoju zmusi siły wojny do odwrotu Przemówienie prof. Joliot-Curie na II sesji Światowej Rady Pokoju

WIEDŃ (PAP). W pierwszym dniu obrad II sesji Światowej Rady Pokoju przewodniczący Rady prof. Fryderyk Joliot-Curie omówił zadania obecnej sesji w związku z ogólną sytuacją międzynarodową.

Ruch obrońców pokoju — stwierdził prof. Joliot-Curie — stał się tak potężny, że zmusza siły wojny do odwrotu. Ruch ten odzwierciedla szlachetne dążenia i nadzieje całej postępowej ludzkości.

Powinniśmy — podkreślił — kierować się trzema najważniejszymi zasadami:

1) Pokoju współwzajemnie rozmałych ustrojów jest całkowicie możliwym.

2) Wszystkie rozbieżności mogą i powinny być uregulowane drogą rokowań pokojowych.

3) Żaden naród nie powinien ingerować w sprawy wewnętrzne innego narodu.

Wszystkie nasze uchwały powinny opierać się na tych zasadach. Przyłączy się do nas większość ludzkości. Wrogowie pokoju są wobec nas bezsilni.

Powinniśmy demaskować podlegaczy wojennych oraz ich tak-

tykę ingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów.

Ingerowanie w sprawy wewnętrzne innych krajów charakteryzuje zwłaszcza politykę Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone ingerują w życie różnych krajów świata pod pretekstem tzw. „pomocy”. Jednakże narody Iranu i Egiptu znalazły środki przeszkodzenia takiej ingerencji.

Narody nie chcą wojny. Wiedzą, że jak ogromnym powodzeniem rozwija się kampania na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Wskazuje to w jaki sposób może być uratowany pokój.

Powinniśmy zwalczać stanowczo kłamliwą propagandę o „nieuchronności wojny”, albowiem pokój może być zachowany. Jedną z dróg zachowania pokoju jest redukcja zbrojeń i zaprzestania wyścigu zbrojeń, z którego ciągnie zyski jedynie niewielka garstka fabrykantów broni. Należy uwolnić ludzkość od ciężkiego brzemienia wydatków na przygotowanie wojenne.

Wzywamy wszystkich ludzi na kuli ziemskiej, aby wzmogli walkę o utrzymanie pokoju. Nasz głos powinien dotrzeć do wszystkich. Nawiązaliśmy kontakt z Watykanem, z Międzynarodowym Komitetem Czerwonego Krzyża oraz wieloma organizacjami między narodowymi i narodowymi. Ma to ogromne znaczenie w walce o pokój. Nasz głos powinien również dotrzeć do VI sesji Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, która rozpoczyna się wkrótce w Paryżu. Sesja Światowej Rady Pokoju powinna też opracować konkretne propozycje, zmierzające do wzmocnienia walki przeciwko podżegaczom wojennym. Należy wyjaśnić prostym ludziom postępującą się z nimi przykładami, co daleko jest i jaka jest cena wojny. Możemy z łatwością obliczyć, że przy pomocy środków wydanych w ciągu jednego miesiąca na wojnę można nawodnić Saharę, albo też zapewnić wykształcenie 100 milionom ludzi.

Ludzkość powinna się cieszyć najwyższym szczęściem: „yciem w pokoju”. Wytężmy wszystkie nasze siły, ażeby wygrać bitwę o pokój.

Następnie sesja zatwierdziła na następujący porządek dzienny obrad:

1) Możliwość i środki zawarcia paktu pokoju (referent — wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju Piotr Nenni).

2) Rozwój stosunków kulturalnych między narodami (referat panj Branca Fialo).

Z kolei powołano dwie komisje: spraw politycznych i spraw kulturalnych.

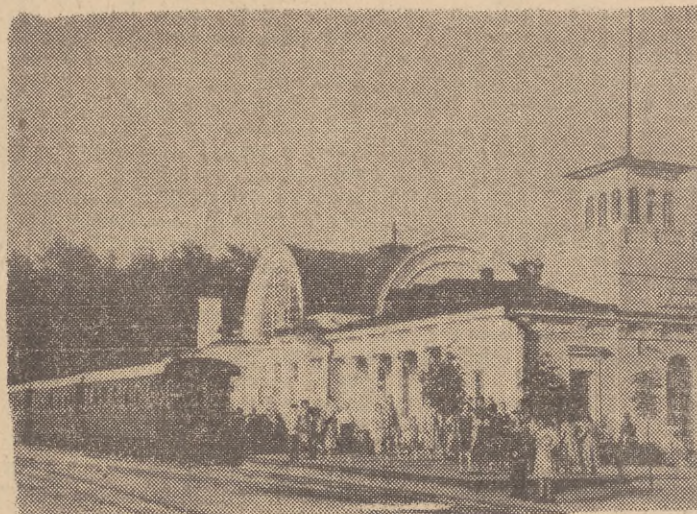
W dniu 2 listopada toczyły się w dalszym ciągu obrady II sesji Światowej Rady Pokoju.

Obrady zainicjowała wiceprzewodnicząca Światowej Rady Eugenia Cotton. Podziękowała ona austriackim obrońcom pokoju za serdeczne przyjęcie, zgotowane delegatowi na sesję i oddała głos przedstawicielowi Anglii, Denni-sowi Prittowi.

Pritt podkreślił, że naród angielski pragnie gorąco, by działaniom wojennym w Korei położono jak najszybciej kres, oraz by problem egipski został uregulowany na drodze pokojowej. W imieniu delegacji brytyjskiej Pritt zaproponował wyjazd na paryską sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ przedstawicieli Światowej Rady Pokoju w celu wyjaśnienia stanowiska Światowej Rady i wezwania ONZ do podjęcia akcji na rzecz pokoju.

Następnie przemawiał wybitny działacz francuskiego ruchu obrońców pokoju ksiądz Boulier, po czym głos zabrał przedstawiciel Polski — prof. Jan Dembowski.

## Charkowska Kolej Dziecięca



Na zdjęciu: stacja „Park”.

Fot. CAF

## Życzenia KC PZPR w 30-lecie Komunistycznej Partii Belgii

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Belgii, Komitet Centralny PZPR wysłał do KC Komunistycznej Partii Belgii depeszę następującej treści:

Do  
KOMITETU CENTRALNEGO  
KOMUNISTYCZNEJ PARTII BELGII  
Bruksela

Z okazji 30 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Belgii przesyłamy Wam, drodzy Towarzysze, najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące życzenia dalszych sukcesów w Waszej trudnej, lecz szlachetnej walce.

Tak, jak wczoraj polskie i belgijskie masy pracujące łączyła wspólna walka przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, tak dziś łączy je wspólna walka o pokrzyżowanie zbrodniczych planów imperialistów anglo-amerykańskich, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i odbudowie neo-hitlerowskiego Wehrmachtu, stanowiącego zagrożenie dla naszych krajów, — wspólna walka o pokój.

Mobilizując belgijskie masy ludowe przeciwko wojnie i faszyzmowi, demaskując kłamstwa podżegaczy wojennych i ich prawicowo-socjalistycznych i fletowskich agentur, Wasza Partia dobrze służy sprawie niepodległości i wolności narodu belgijskiego i wielkiej sprawie pokoju.

Zahartowana w trzydziestoletnich bojach i wierna sztandarowi marksizmu-leninizmu Komunistyczna Partia Belgii swą nieprzejednaną walką na czele klasy robotniczej toruje narodowi belgijskiemu drogę ku lepszej przyszłości, umacniając siły obozu pokoju, któremu przewodzą niezwykłymi Związek Radziecki i wielki Stalin.

KOMITET CENTRALNY PZPR

## Wzmocnijmy walkę o pokój na świecie!

## Wezwanie komisji intelektualistów i działaczy katolickich przy PKOP

WARSZAWA (PAP). — W dniu 29. 10. br. w lokalu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbyło się rozszerzone plenium komisji głównej intelektualistów i działaczy katolickich przy PKOP.

W zebraniu wzięło udział dwu dziesięciu katolickich i świeckich działaczy, m. in.: ks. prof. Huet, Jan Dobraczyński, prof. dr Kunicki (KUL), ks. prof. Jan Pi-skorz, ks. prof. Lech Ziemiński, ks. dr Jan Arcab, red. Ryszard Reiff, sekretarz komisji głównej, ks. dziekan Szczepan Uprzej-wicz, ks. prof. Wacław Popławski, o. Edward Bała, ks. prob. Tadeusz Romaniuk, ks. prob. Franciszek Byra, ks. Wilhelm Bocek, ks. Paweł Nieużyła, ks. Stanisław Pniewski, ks. Jan Skalski, ks. prof. Lachowski, mec. Zygmunta Prószynski.

Zebraniu przewodniczył dziekan Wydziału Teologii UW ks. prof. dr Jan Czuj, przewodniczący Komisji Głównej.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, która w części końcowej apeluje:

Zwracamy się do wszystkich katolików polskich, którym leży na sercu sprawa ojczyzny, zwracamy się do księży proboszczów i do księży katechetów, do działaczy, pisarzy i publicystów katolickich, do tych wszystkich, którzy kochają Polskę i wierni są wierze katolickiej.

Trzeba wzmocnić walkę o pokój na świecie, wszelkimi dostępnymi środkami wspomagać te siły w Niemczech i w Europie, które o pokój walczą.

Trzeba wzmocnić walkę o inwestycje gospodarcze Planu 6-letniego, wzmocnić wielki wysiłek po maożenia sił przemysłowych i gospodarczych Polski.

Musimy jasno i niedwuznacznie odciać się od postawy tych katolików Niemiec zachodnich i Stanów Zjednoczonych, którzy

widzą swe miejsce w obozie wojny.

Niech wiedzą, że działalność ich uważamy za wroga nam, a dla sprawy kościoła — szkodliwą.

Księża więcej, prasa katolicka, więcej działacze katolicki, muszą przychylić się do wszelkich miar, by wiece polska wypełniała swe zobowiązania w stosunku do państwa.

My wszyscy musimy wspólnie, jeszcze bardziej wydajną pracę, wspólną troską i wspólnym wysiłkiem budować jedność całego narodu polskiego wokół podstawowych zasad polskiej racji stanu i obrony pokoju i wzmocnienia sił ojczyzny.

## Tempo wykonywania zobowiązań wsi winno nadal wzrastać

WARSZAWA (PAP). Przed masami pracującego chłopstwa, aktywnym społecznym oraz pracownikami aparatu skupu i aparatu finansowego stoi obecnie zadanie dalszego wzmocnienia troski o to, by już od pierwszych dni listopada zobowiązania wsi były wykonywane co najmniej w takim samym, a nawet w szybszym tempie niż w ostatnim tygodniu października.

Liczne meldunki z terenu świadczą o tym, że w wielu miejscowościach szeroka praca uświadamiająca przygotowała grunt pod dalsze wzmaganie tempa skupu ziemiopłodów i spłaty zaległości finansowych.

Już 85 powiatów ukończyło ponad 65 proc. planu

W dniu 31 października dostawiono zboża do punktów skupu w całym kraju przekroczyły poziom planu dziennego, podobnie jak w ciągu 5 poprzednich dni.

Dalszych 19 powiatów przekroczyło w tym dniu granicę 65 proc. rocznego planu skupu zboża. Są to powiaty: Brzeziny, Kutoł, Łask, Łowicz, Łęczyca, Ra-

wa Mazowiecka, Łódź, Piotrków, Sieradz i Wieluń (woj. łódzkie), Wyrzysk (woj. bydgoskie), Kępno, Koscian, Międzyrzec, Nowy Tomyśl, Ostrów Wlkp., Poznań i Śrem (woj. poznańskie) oraz Opoczno (woj. kieleckie). W ten sposób ogólna liczba powiatów, które wykonały co najmniej w 65 proc. roczny plan sprzedaży zboża państwu, dosięgła 85, w tym 10 powiatów, po przekroczeniu 90 proc. rocznego planu, uzyskało zwolnienia od miarek młynskich i odsypów. Pow. Piła (woj. poznańskie) przekroczył w dniu 31 ub. m. 100 proc. rocznego planu.

Liczne dalsze powiaty meldują o całkowitym wykonaniu planu skupu ziemiopłodów jadalnych. Odstawiając w ustalonych ter-

minach zakontraktowane tuzniki, chłopcy wielu gromad i gmin przyznali się w ostatnich dniach października do wykonania i przekroczenia miesięcznego planu skupu trzody chlewnej. M. in. plan przekroczony został w pow. wyrzyskim, woj. bydgoskie. Na spédach w pow. grudziądzkim w jednym tylko dniu 29 ub. m. wydano chłopom 356 za-świadczeń uprawniających do premiowego zakupu sruły i węgla. Miesięczny plan skupu żywy wykonany został w 100 proc. również przez powiat szczeciński.

## Spłaty należności finansowych

Nadal zwiększają się wpływy z tytułu zobowiązań finansowych wsi. Przewiduje pod tym względem chłopcy pow. pow. Oświęcim, Bochnia i Myślenice woj. krakowskie. Do wykonania planów finansowych przyczynia się często aktywna praca referentów

## Zbliża się Wielka Rocznica Coraz więcej zakładów pracy melduje o wykonaniu przedterminowym Czynu Październikowego

WARSZAWA (PAP). Każdy dzień realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przynosi nowe, coraz lepsze osiągnięcia ludzkiej pracy.

Załoga Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. Batalionów Chłopskich w Dzierżonowie melduje o całkowitym wykonaniu zobowiązań październikowych. Dla uczczenia rocznicy Rewolucji robotnicy tkalni tych zakładów wyprodukowali ponad plan 1.100 metrów materiału, a zespoły przątek — blisko 1.500 kg przędzy.

Spśród robotników woj. szczecińskiego w realizacji zobowiązań dla uczczenia Wielkiego Października przeważa metalowcy. M. in. na 6 dni przed terminem

wykonano Czyn Październikowy w odlewni żeliwa w Świnoujściu. Załoga tej fabryki do dnia 26 października br. zrealizowała w 103 proc. roczny plan produkcji, zaoszczędziła ponad 25 tys. roboczogodzin. Zwycięskie wykonanie zobowiązań zmobilizowało załogę do jeszcze większego wzmocnienia produkcji, do końca br. ma ona dać dodatkową produkcję wartości 440 tys. zł.

Również o 6 dni przed terminem wykonała swe postanowienie załoga odlewni żeliwa w Barlinku. Wytworzyła ona ponad plan 25 ton odlewów żeliwnych, zmniejszając jednocześnie o 20 proc. zużycie koksu. 2 tys. łożek metalowych ponad plan — o sukces odniesiony w Cynie Październikowym przez robotników Fabryki Sprzętu Metalowego w Szczecinie.

Do wielkiego współzawodnicstwa pracy o godne uczczenie rocz-

nicy Rewolucji Październikowej stanęło w woj. kieleckim około 78 tys. robotników i pracowników umysłowych. Ponad 50 proc. zakładów pracy tego województwa doniosło już o pełnym wykonaniu zobowiązań. Według niekompletnych danych w zakładach tych wygosparowano ok. 10 mil. zł.

Studenci Szkoły Inżynierskiej i Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie zorganizowali w Cynie Październikowym zespołowy wyjazd w niedzielę do spółdzielni produkcyjnych w pow. Myślibórz, Przryce i Gryfino, przepracowując 10.000 roboczogodzin przy wykopach ziemniaków i buraków cukrowych.

Chłopcy ponad 20 spółdzielni produkcyjnych woj. szczecińskiego z radością powitali przybywającą młodzież studencką, która pracowała z zapalem, a po zakończeniu pracy dała szereg występów artystycznych.

## Uczciwie myślący Oj. Bernardyni potępiają zbrodniczych konfratrów

WARSZAWA (PAP). W związku z zakończonym niedawno procesem bandy terrorystycznej tzw. „Inspektoratu Zamojskiego”, w którym na ławie oskarżonych zasiadł m. in. wraz z kilkoma zakonnikami prowincjał Zakonu Bernardynów Bronisław Szeplak — grupa kilkunastu zakonników z obecnym prowincjałem Bernardynów O. Albertem Mrozem na czele przyjęła rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My, ojcowie i bracia, członkowie Prowincji OO. Bernardynów w Polsce, wyrażamy swój ból wobec faktu splamienia czynnami niegodnymi dobrego imienia na-

szej Prowincji. Rumieniec wstępu pokrył oblicza nasze, a serca zabiły oburzeniem, gdyż ci, którzy mieli być nam wzorem, nauczycielami i przodownikami, stali się opiekunami band podziemnych, które niosły za sobą śmierć, cierpienie i łzy.”

„Odzęgnujemy się od takich czynów, od wszelkiej pracy podziemnej, potępiamy każdą działalność podziemia, a przede wszystkim tych, którzy będąc jeszcze członkami naszego Zakonu, mimo ostrzeżeń i zobowiązań nie zerwali z akcją podziemia, trwali i działali w niej dalej.”

Zwracając się z gorącym wezwaniem do wszystkich ojców i braci Prowincji Zakonu OO. Bernardynów, aby służyli Polsce Ludowej w jej pracy nad budową szczęścia całego narodu polskiego — rezolucja stwierdza:

„Cały nasz wysiłek i trud służyć powinien w codziennym czynie sprawie całego narodu, wszystkich ludzi dobrej woli — sprawie umocnienia i zabezpieczenia pokoju.”

Rezolucja kończy się apelem o podpisywanie jej przez wszystkich ojców i braci Prowincji Zakonu Bernardynów.

## Syria i Liban zrzucają pęta imperialistycznego wyzysku

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że w mieście Homs (Syria) odbyła się narada przedstawicieli miejskich organizacji wszystkich stronnictw politycznych z udziałem robotników zatrudnionych w angielskim towarzystwie naftowym „Iraq Petroleum Company”. Utworzono komisję, która ma skierować do parlamentu żądanie unieważnienia umowy ze wspomnianym towarzystwem.

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Bejrutu agencja TASS, amerykańskie towarzystwo naftowe „Transarabian Pipeline Company” zażądało, by rząd libański oddał do jego pełnej dyspozycji cały obszar na południu Libanu. Sprawa ta przedstawiona została parlamentowi. Po dyskusji parlament postanowił odrzucić żądanie towarzystwa amerykańskiego.



# Dymy starych fabryk

W Białym Dunajcu, graniczącym z podkarpacińskim Poroninem, stoi nad rzeką, w pobliżu kolejowego mostu, mała fabryka tektury.

Stary to „obiekt” przemysłowy. Liczy na pewno ładne parędziesiąt lat, a okrywa swymi murami jeszcze starsze maszyny. Data ich narodzin, uświadczona w maszynowych „paszportach”, wykazuje, że dawno minął termin ich amortyzacji.

A przecież fabryka pracuje na trzy zmiany. Dudni bez przerwy potężny ścierak drewna. Kreją się szybko tekturówki, nawijając masę drzewną na file. Stara suszarnia, „wąskie gardło” fabryki, nie nadająca do wyparowania niemi wody z mokrych arkuszy tektury. Gładzik stuka rytmicznie, prasując podciężane na wózkach stery brązowych kartonów. Zmiany robotników — górali następują co osiem godzin. Fabryka idzie „pełną parą”...

Wprawdzie stare maszyny czasem się zaczynają i zatrzymują. Ale niebawem pędzone wodą z Białego Dunajca, ruszają dalej. Po przeprowadzeniu niezbędnych remontów — znów walczą o plan.

## Mamy takich wiele

Takich starych fabryk dobrze pamiętających przedwzrostowe czasy, mamy w Polsce dużo. Uruchomiono je zaraz po zakończeniu wojny. Włączyły swą pracę od tej chwili w ogólny rytm życia uprzemysławianego kraju. Wydzielone mają pewne odcinki produkcji. Włączono je do planów gospodarczych poszczególnych branż przemysłowych.

I stare fabryki produkują. Realizują pospiesznie — razem z zakładami nowoczesnymi — Plan 6-letni, nie wychodząc z szeregu budowniczych socjalizmu.

Polska Ludowa industrializuje kraj, buduje wspaniałe i nowoczesne zakłady pracy, podnosi jakość i ilość produkcji przemysłowej. Ciężar gatunkowy nowych fabryk rośnie w naszym przemyśle coraz bardziej. Obok nich jednak muszą do czasu pracować fabryki stare, posługują

ce się „przestarzałym” maszynami i urządzeniami.

## Nie wolno ich bagatelizować

Produkcji ich nie wolno bagatelizować. Przeciwnie — stare zakłady, które razem z nowoczesnymi walczą o wykonanie narodowych planów gospodarczych, należy cenić. Łatwiej bowiem osiągnąć wysoką wydajność w pracy, posługując się no nowoczesnym sprzętem i warsztatami, stanowiącymi „ostatnie słowo” techniki, niż wykonywać plany, a nawet je przekraczać, pracując na wysłużonych warsztatach i staruszkach - maszynach. Gdy cenna jest każda bezka cementu, każdy metr tkaniny, każda tona węgla i stali — również i fabryki stare mają do spełnienia poważną rolę.

Kierownictwo i załogi tych fabryk nie mogą niedostatecznej swojej produkcji tłumaczyć przestarzałymi urządzeniami, od własnej bowiem ich umiejętności, od ich wkładu pracy i od ich należytej opieki zależy wydolność maszyn i utrzymanie ich w stanie pełnej, wydajnej użyteczności.

Parę lat temu eksperci radzieccy, zwiedzając nasze fabryki włókiennicze, słyszeli skargi na przestarzałe krosna i słabą ich wydolność. Goście przypomnieli wówczas, że przemysł radziecki rozpoczął triumfalny marsz swego rozwoju z jeszcze gorszym parkiem maszynowym. Planów jednak nie „zawalał”, szczytli się nawet wysokimi prze-krocentami.

## Remonty i inwestycje

Jeżeli więc fabryka objęta jest planowaniem ogólnokrajowym, jeżeli ma wyznaczoną cyfrę produkcji, to powinna ją osiągnąć — bez względu na wiek maszyn, który zresztą przy ustalaniu planu brany był pod uwagę.

Kierownictwo starej fabryki powinno wraz z załogą czuwać nad stanem parku, po winno przeprowadzać stałe, periodyczne remonty, a czas sokres remontów awaryjnych skracać do minimum. Powła-

no również — jeżeli można tym przedłużyć i wzmocnić zdolność produkcyjną fabryki — przeprowadzić konieczne inwestycje w urządzeniach. Opiacą się one niewątpliwie, podczas gdy zaniedbanie ich byłoby marnotrawstwem.

Tak więc jadący w Tatrę po wypoczynek, słońce i powietrze niech nie patrzy z politowaniem na małą fabrykę tektury w Bia-

łym Dunajcu. Niech pamiętają, że zarówno ona, jak i setki jej podobnych starych zakładów pracy rozsiadanych po całej Polsce realizują razem z zakładami nowoczesnymi Plan 6-letni.

Dym, bijący w podhalańskie niebo z kominu fabryki, świadczy o aktywnym życiu starych zakładów, jest symbolem wkładu ich pracy w budowę wielkości ojczyzny.

JERZY WIĘCKOWSKI

Lenin uczył, że prawdziwymi kierownikami bolszewikami mogą być tylko tacy kierownicy, którzy umieją nie tylko uczyć robotników i chłopów, ale także uczyć się od nich...

W rzeczywistości miliony ludzi pracujących, robotników i chłopów, pracują, żyją, walczą. Któż może wątpić o tym, że ludzie ci żyją nie na próżno, że żyjąc i walcząc nagromadzają olbrzymie doświadczenie praktyczne? Czy można wątpić o tym, że kierownicy, lekcjonujący do świadczenia, nie mogą być uważani za prawdziwych kierowników? A zatem my, kierownicy partii i rządu, powinniśmy nie tylko uczyć robotników, ale także uczyć się od nich.

Stalin, przemówienie na I wszechzwiązkowej naradzie stachanowców 17 listopada 1935 roku.

# Dawniej »zbyteczne« ręce robocze — dzisiaj budowniczo wie wielkiej ojczyzny

(Od specjalnego wysłannika)

Z Poronina do Zakopanego mamy kilkanaście minut jazdy pociągami. Krajobrazy są szczególnie dla mieszkańców Wybrzeża ciekawe i piękne.

Dzięki interesującym informacjom, przewodnika, przepłatanym gawędami góralskimi, nawet nie zauważyliśmy jak szybko upłynął czas do Zakopanego.

Serdecznie witani przez przedstawiiciela Prezydium MRN powędrowaliśmy do kolejki elektrycznej... i jazda na Gubałówkę. Potem smaczny obiad w gospodzie, zwiedzenie miejscowego muzeum, atrakcyjne występy zespołu góralskiego oraz serdeczne naświetanie — i znowu w drogę. Czekaliśmy na stary Kraków, pierwsza stolica Polski.

Kraków posiada bodajże najwspanialsze zabytki w porównaniu z innymi miastami Polski. Podziwialiśmy stare kamieniczki,

w których przed laty uczyli się zacy krakowscy, a dziś synowie robotników i chłopów zdobywają ją wiedzę, domenę kupców — Sukienicze, ciężkie od złota obicia ścian Wawelu i pamiętki bliźszych nam już czasów — dom, w którym odbył się głośny proces założyciela „Proletariatu”, Ludwika Waryńskiego.

## Wczoraj i dziś

Po ulokowaniu się w wygodnych autokarach ruszamy do Nowej Huty. Kilkunastokilometrowa autostrada prowadzi nas do celu. Na niektórych odcinkach drugiej jeźdźni pracują jeszcze robotnicy. Na wiosnę wzdłuż autostrady zazielenią się trawniki.

Różowe, kremowe i seledynowe dwupiętrowe domy tworzą piękną dzielnicę tuż obok szosy. Wyśiadamy. Zaciekawieni spacerujemy chodnikami, które przecinają zieleń, łączące domy.

Mieczysław Lewandowski, pracownik GS ZSCH w Pszczółkach (pow. gdański), nie może się nadziwić.

— Byłem tu przed rokiem w 56 brygadzie SP i budowałem to właśnie osiedle. A dziś popatrzenie — mieszkają już tutaj ludzie.

Mieszkają budowniczo wie Nowej Huty w słonecznych, z komfortem urządzonych mieszkaniach. Każdy na łazienkę, gazowy piec i światło elektryczne. Dzieciaki nie mogą się nacieszyć pięknym przedszkolem, szkołą i kinem.

W pobliżu otynkowanych gotowych domów wznoszą się nowe dzielnice miasta. Jedne są już gotowe w stanie surowym, inne dźwigają się z fundamentów. Nie chce się wierzyć, że tu przed dwoma laty były tylko pola. Ale nie wszędzie równocześnie w tym okresie zaczęto budować.

Jeszcze w roku bieżącym wielu dzisiejszych budowniczych Nowej Huty zbierało plony z pól, na których teraz

## Elektryczność pomaga rybakom

Na Morzu Kaspijskim szerokie zastosowanie znalazł nowy sposób polowu kielki przy pomocy podwodnego oświetlenia elektrycznego. Inicjatorem tej metody jest P. Borisow, profesor moskiewskiego instytutu techniczne-go przemysłu i gospodarki rybnej.

Posługując się nowym sposobem, w ciągu ostatnich trzech miesięcy, złowiono na wschodnim

wybrzeżu Morza Kaspijskiego ponad 15 tys. ton ryby.

Nowa metoda polega na tym, że do morza na głębokość 15 - 25 m. opuszcza się czterometrową sieć, wewnątrz której umieszczona jest tysiącałatowa lampka. Świecąca się co 5 - 10 minut, a ponieważ ryba skupia się w okolicy światła, przeciętnie w ciągu nocy przy około 100 wyciągach wylawia się 3 - 5 ton kielki.

## Maryjskie hafty ozdobne

Hafty maryjskie znane są ze swej oryginalności i artystycznej smaku na terenie ZSRR. Na wsłach i w osiedlach Maryjskiej Republiki Autonomicznej kobiety zdobiją pięknym haftem zarówno odzież, jak i płótna artystyczne.

Niedawno zespół studentek Instytutu Pedagogicznego ukończył pracę nad wykonaniem portretu

— klimu, przedstawiającego nau-czytela narodów radzieckich i wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Nakładem maryjskiego naukowo - badawczego instytutu historii języka i literatury oraz państwowego muzeum etnografii ludów ZSRR ukazał się barwny album, zawierający około 200 wzorów haftu maryjskiego.

# Sztauerzy szczecińscy z nabrzeża »Odra« podjęli już apel portowców Gdańska i Gdyni

Robotnicy portowców nabrzeża „Odra” w porcie szczecińskim odpowiedzieli już na apel robotników zespołu portowego Gdańsk - Gdynia, nawołującego do walki o szybszy załadunek i rozładunek wagonów.

Robotnicy z nabrzeża „Odra”, którzy już od lipca br. współpracowali z kolejarzami woj. szczecińskiego i uzyskiwali dobre wyniki w eliminacji przestojów wagonów, postanowili obecnie podnieść to współzawodnictwo na jeszcze wyższy poziom. Jednocześnie wezwali do podjęcia analogicznych zobowiązań robotników innych nabrzeży portu szczecińskiego.

„W ślad za apelem naszych kolegów z portu Gdańsk - Gdynia — czytamy w rezolucji, uchwalonej przez czolowych sztauerów portu szczecińskiego — postanawiamy usprawnić pracę w relacjach wagonowych, aby tym samym nie dopuścić do przestojów wagonów i uwielokrotnić ich obrotów. Pragniemy w ten sposób przyczynić się do sprawniejszego wykonania akcji przewozów

jesiennych, niezwykle ważnej dla realizacji rocznego planu”.

Przodujący sztauer nabrzeża „Odra” ob. Pucielowski, wykonujący średnio 170 proc. normy, oświadczył:

— Nasze załoga uzyskiwała w walce o likwidację przestojów dobre wyniki. We wrześniu br.

## Akcja Szwedów wobec statku »Wieluń« w oświetleniu prawników polskich

W Gdańsku obradowała konferencja poświęcona zagadnieniom prawa morskiego, zorganizowana przez dział prawa morskiego Instytutu Technicznego i Komisję prawa morskiego przy Zrzeszeniu Prawników Polskich. Konferencja zgromadziła teoretyków prawa morskiego z całego kraju, oraz praktyków transportu morskiego, realizując w szerokim zakresie zadanie powiązania teorii z praktyką.

W związku z ostatnim zajęciem na statku „Wieluń” i pogwałce-

nieliśmy na przykład na naszym nabrzeżu tylko 8 godzin przestoju (4 wagony po 2 godziny), w październiku na 1.200 wagonów tylko 2 wagony miały przestój po 1 godzinie. Przyłączamy się z zapalem do długokresowego współzawodnictwa w tej akcji z portowcami Gdańska i Gdyni.

## Marynarze — Stolicy

Jak informuje nas delegat załogi m-s „Lechistan”, wszyscy marynarze tego statku zadeklarowali poważnie świadczenia na fundusz budowy naszej stolicy. Zasadniczo każdy członek załogi przeznacza na ten cel 1 proc. poborów brutto, jednak kilku marynarzy podwyższyło swą deklarację do 2, a nawet 5 proc. poborów. (wb)

## Żegluga portu Rybolónstho

SUKCES TRYMERÓW Z BRYGADY DĄBROWSKIEGO

Na odcinku Wistulicy w porcie gdańskim trymerzy z brygady Józefa Dąbrowskiego w ciągu jednego dnia załadowali metodą szybkościową dwa statki „Olivia” i „Granó”. Statek „Olivia” załadowano w ciągu 13 godzin, zaoszczędzając 56 godzin, przy czym wyróżnili się trymerzy: Władysław Głodkowski, Stanisław Maciąg, Leon Zenke i Witold Nichełak.

Statek „Granó” załadowano w 16,5 godz., zaoszczędzając 76,5 godzin. Wy wyróżnili się: Feliks Wołoszyk, Stanisław Kalużyński, Maksymilian Gapski oraz Władysław Głodkowski.

## Żegluga przybrzeżna obniża koszty własne

Marynarze szczecińskiej Żeglugi Przybrzeżnej biorą czynny udział w walce o obniżkę kosztów własnych. Jak wykazały ostatnie obliczenia, w roku bieżącym obniżono koszty o 8,2 proc., przy równoczesnym zwiększeniu wpływów o 8,8 proc.

Podczas narad produkcyjnych marynarze łącznie z administracją przeprowadzili dokładną analizę systemu pracy. Celem analizy jest przygotowanie takiej metody, która w roku przyszłym pozwoli na wprowadzenie dalszych oszczędności.

## Premie dla wyróżniających się załóg

Marynarze floty technicznej na kablę Wołżańsko - Kaspijskim prawa-

dza roboty pogłębiarskie, mające na celu zabezpieczenie dogodnych warunków nawigacyjnych dla karwan cystern naftowych.

Przodujące załogi pogłębiarskie, które przekroczyły plan robót podwodnych, zostały ostatnio nagrodzone sumą 155 tys. rubli. Wśród nagrodzonych znajdują się m. in. załogi drągi ssące „Sormowo”, czerpakowej „Wolgo - Kaspijska 2” oraz holownic „Wolga” i „Rodina”.

## Dobre wyniki rejsu wyjazdowego

Wczoraj rano powróciła z rejsu wyjazdowego część kutrów „Arki”. Niektóre kutry miały bardzo dobre wyniki, jak na przykład „Arka 23” (2.400 kg. dorsza i 2.070 kg. śledzia), „Arka 34” (1.320 kg. dorsza i 1.430 kg. śledzia) oraz młodzieżowy kuter „Arka 121” (2.000 kg. dorsza i 770 kg. śledzia).

## „NAGU” ZAŁADOWANO

Ostatnio w porcie gdańskim na odcinku Wistulicy w ciągu 13 godzin załadowano chiński statek „Nagu”. Dzięki wydajnej pracy trymerów skrócono w ten sposób czas załadunku o 65 godzin. Wyróżnili się: brygadziosta Bolesław Tutas i trymerzy Władysław Czaplański, Paweł Spisak oraz Franciszek Niemiec.



Afisz rozlepiony na murach Paryża i okolice mówi o nieliczności robotników do amerykańskich kolonizatorów. Na napis na afiszu głosi: „Nie, Francja nie będzie krajem kolonialnym. Amerykanie do Ameryki!” Na zdjęciu: Grupa robotników ogląda z zainteresowaniem afisz. fot. CAF

## 128 m. pod ziemią

Jeszcze jedno radosne spojrzenie na wspaniałą budowlę i ruszamy do ostatniego etapu naszej wycieczki, do Wieliczki. Przed szymbem Daniłowicza oczekują nas orkiestra górnicza i górnicy w odświętnych strojach. Przywitanie z górnikami przekształciło się we wspaniałą manifestację. Po okrzykach na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego, rządu i braterstwa polsko - radzieckiego słychać skandowane słowa: STALIN-BIERUT-POKÓJ!

Schodzimy do kopalni. Zwiędzamy się po sali, wykute w solnych masywach 128 m. pod powierzchnią znajdują się grota Słowackiego. Tu zorganizowano muzeum górnicze, w którym można zobaczyć proste narzędzia, jakimi przed kilkuset laty i nawet jeszcze za czasów kapitalistycznych wydobywano w trudzie sól. W sali Słowackiego gospodarze urządzili na naszą cześć zabawę. Nie pozostał wmurowany: Nasz zespół artystyczny z Tychnowo wykonał dla górników pieśni ludowe i tańce.

Zegnął nas, przedstawiciel kopalnianej rady zakładowej wręczył Kufemli Bięńce z Z.W.L.K. w Gdańsku piękny kryształ soli.

Sekretarz gminny ZSCH Jan Słonkiński na zakończenie wycieczki powiedział:

— Niech wrogowie mówią, co chcą. Nas już nie otumania. My śmy na własne oczy widzieli, na co idą pieniądze, które dajemy państwu w formie różnych świadczeń. Pieniądze idą na rozwój kraju, a więc na podniesienie naszej stopy życiowej. Państwo daje w ówczesność chłopu za jego trud. Nie możemy zostać dłużni w okresie największego wyzłku. Musimy przyspieszyć wykopanie skupu zboża, ziemniaków i kontraktacji — zrealizować zasadnicze obowiązki nasze w sojuszu z robotnikami. Cecylia M. Guziółek



# Historia jednego remontu, czyli Grabówek bez kina

Grabówek — robotnicza dzielnica Gdyni, licząca kilka tysięcy mieszkańców, od kwietnia br. praktycznie nie posiada żadnego kina, bowiem w kinie „Fala”, do starczącej kulturalnej rozrywki ludności tej dzielnicy, już od października 1950 r. trwa remont kapitalny, a właściwie przebudowa całego kina.

Przebudowę kina „Fala” prowadzi na zlecenie „Filmu Polskiego” Budowlana Spółdzielnia Pracy im. gen. Świerczewskiego w Gdyni. Przebudowa trwa już rok, odkąd Okręgowy Dyrektor Filmu Polskiego w Bydgoszczy, której uprzednio podlegało Wybrzeże, powierzył przeprowadzenie kapitalnego remontu w kinie „Fala”, wymienionej spółdzielni. W myśl umowy, zawartej z urzędem młoda w międzyczasie ekspozytura „Filmu Polskiego” w Gdańsku, która administrację obecnie terenem Wybrzeża, spółdzielnia im. gen. Świerczewskiego zobowiązała się ukończyć przebudowę kina „Fala” na dzień 15 czerwca br. z tym, że potrzebne do remontu materiały otrzyma od dy-

rekcji „Filmu Polskiego” w Gdańsku. I tu powstały olbrzymie trudności. „Film Polski” w Gdańsku nie dysponuje bowiem materiałami, potrzebnymi do wykonywanego obecnie centralnego ogrzewania w budynku, ani armatury do instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej. Braki materiałowe w instalacji elektrycznej uzupełniła spółdzielnia pracy we własnym zakresie.

Na skutek poszukiwań, wszczętych przez kierownika działu inwestycyjnego, inż. Skawińskiego, udało się zdobyć część do centralnego ogrzewania. Ich instalacja jest już w toku. Z chwilą, gdy zostanie wykonana sieć wodociągowo-kanalizacyjna, roboty remontowe zostaną ukończone już w szybkim tempie i kino „Fala” zostanie uruchomione w grudniu.

Nie trzeba nikogo przekonywać, jak ważnym czynnikiem wychowawczym jest film, jak wielkie emocje artystyczne i godziwą rozrywkę zapewnia dobrym filmom. Jest faktem, że trwająca od roku przebudowa kina „Fala” dokuczyla mieszkańcom Grabówka, którzy ostatnio dali temu w raz w „Smialo i szczerze”, domagając się jak najszybszego uruchomienia kina.

Kogo zatem należy winić za karygodną opieszałość w przeprowadzeniu przebudowy kina „Fala”? Czy centralne Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski” w Warszawie, która dopiero teraz uruchomiła kredyty z funduszy amortyzacyjnych, nie wykorzystanych przez kino w Zielonej

Górze i przekazała je Gdańskowi na wykonanie centralnego ogrzewania i robót wodociągowo-kanalizacyjnych? Czy też Budowlana Spółdzielnia Pracy im. gen. Świerczewskiego w Gdyni, która wbrew zapewnieniom i umowom nie wykonała w terminie zaplanowanych robót, tłumacząc się wyłącznie brakiem materiałów, a pomijając chaos i zamęt organizacyjny, charakteryzujący jej własny styl pracy? Czy też ekspozyturę „Filmu Polskiego” w Gdańsku, która dotychczas nie dostarczyła na czas robót

## Wrażenia z wycieczki do ZSSR

Ostatnio w auli gmachu PWSW w Gdańsku odbył się odczyt prof. Dobrowolskiego na temat „Wrażenia z wycieczki do ZSSR”. Zabrani słuchacze w skupieniu słuchali podsumowania wrażeń, jakich doznał prelegent w Związku Radzieckim. Odczyt wzbudził ogólnie zainteresowanie i zyskał sobie spontaniczne oklaski, co świadczy o gorącej miłości naszej młodzieży do ZSSR.

Jan Lepucki, student PWSW

## Pracownicy spółdzielni „22 Lipca” w Gdyni podejmują dodatkowe zobowiązania październikowe

Niejednokrotnie już pracownicy największej w trójmieście konfekcyjnej spółdzielni pracy im. 22 Lipca w Gdyni wykazy-

wali swój entuzjazm dla szybkiej realizacji zadań Planu 6-letniego. Przez podejmowanie licznych zobowiązań podnosili produkcję, przynosząc spółdzielni i krajowi wiele oszczędności.

Również dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej pracownicy tej spółdzielni, podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych.

Na uroczystej masowce ob. Sarnecka zakomunikowała zebrane załóżce spółdzielni o przedterminowym wykonaniu podjętych zobowiązań i przekroczeniu ich wartości.

W zobowiązaniach brały udział wszystkie grupy i zmiany, a spośród nich wyróżniły się szczególnie grupy krawieckie: Kozakowej, Chyrek, Tadych, Markiet, Czerwińskiej, Łopalo i Koc, oraz Jarkowskiej i Nasiadek. Ogółem wartość zgłoszonych zobowiązań wynosiła ponad 64.000 zł, a wykonanych wynosi około 78.000 zł.

Rozentuzjowana załoga na apel przewodniczącej pracy ob. Czerwińskiej podjęła nowe, dodatkowe zobowiązania październikowe. Pierwsze zgłosił je w imieniu swojej grupy pracownik Urban, następnie Pászke, Wiecezorek i ca-

## Kinomanka, czy ciocia Malwina?

Niedzielną wieczór. Przed kinem „Warszawa” w Gdyni, wyświetlającym „Zwariowane lotnisko” — kolejka. Do ostatniej osoby w kolejkę, a była nią elegancko ubrana kobieta, zwraca się jeden z dwóch chłopców, pragnących widocznie stanąć za nią:

— Na którą godzinę ta kolejka?

— Nie wiem — odpowiada szczerze zapytana.

— A jaki film dziś wyświetli ją? — informuje się drugi chłopiec.

— Też nie wiem — pada obojętna odpowiedź.

Jeden z chłopców nachyla się do ucha drugiemu i mówi tajemniczo:

— Tak, jak nasza ciocia Malwina...

P. S. Przeprowadziłem wywiad. Okazuje się, że wyszukiwanie kolejek i stawanie w nich

niezależnie od własnych potrzeb — jest ulubionym zajęciem ciocia Malwiny. (Ledos)

## „Ruchome” schody

Na rogu ul. 1 Maja i nowobudującej się arterii komunikacyjnej rozmawiają dwie mieszkanki Elbląga.



— Niech pani spojrzysz — mówi jedna do drugiej — ten Elbląg, to niczym Warszawa. Do tego domu w tej narażonej kamienicy po „ruchomych” schodach chodzimy już od czterdziestego piątego roku...

## „Bezценne” garnitury

Przy zbiegu ul. Libermanna i Grunwaldzkiej we Wrzeszczu znajduje się obszerny sklep, zaopatrzony w bogaty wybór gotowych ubrań męskich. Na wystawie tego sklepu zostały umieszczone egzemplarze pewnych gatunków ubrań, które zaopatrzo no specjalnymi kartkami z ceną.

Niestety, kartki z ceną na wystawionych ubraniach tak wyblakły od słońca, że nawet przez mikroskop nie udało się odczytać wydrukowanej na nich ceny.

Mimo woli nasuwa się pytanie: czy nikomu z personelu sklepu nie przychodzi nigdy na myśl spojrzeć na swój warsztat pracy nie tylko od strony lady, ale i od strony wystawy?

Przebieg wystawy jest poniekąd legitymacją pracy personelu.

## Zbrojownia ożyła świat pracy k tykuje obrazy

Niezwykła dyskusja odbyła się w ub. niedzielę w Gdańsku. Od wczesnego rana zapanował w zabytkowym gmachu Zbrojowni niecodzienny ruch. Jeden za drugim wchodził w mroczne wnętrza odbudowywanego się gmachu mężczyźni i kobiety. Jedni ubrańi odświętnie, inni w robotniczych kombinazonach.

Na ostatnim zrekonstruowanym piętrze odbudowywanego jeszcze gmachu artyści plastycy Wybrzeża urządzili dla świata pracy, z okazji Mięsiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pierwszą na Wybrzeżu dyskusję nad swoimi obrazami. Wokół ścian z surowej cegły rozsta-

wiono prace do oceny. Robotnicy Wybrzeża szli od obrazu do obrazu wyrażając opinie, a zebrani plastycy słuchali uważnie krytyki tych, którym poświęcił swą twórczość. Z ust robotników padały słowa najwyższego uznania i najsurozważliwy tyki. Ze zdumiewającą trafnością dokonywano selekcji obrazów. Nie było tu żadnej protekcji, żadnych względów. Nikt z obecnych bowiem poza autorem i komisarzem wystawy nie wiedział, kto malował oceniany obraz.

Na zakończenie nacelnik Wydz. Kultury i Sztuki Prez. Woj. RN. ob. Kamińska, dziękując artystom za zorganizowanie całej imprezy i wyrażając im powódzenia w nowodobudowanym gmachu, do którego weszli, ni. bojąc się niewygód, gmachu, który może w najbliższej przyszłości stanie się ich siedzibą.

Przedstawiciel robotników Wybrzeża podziękował głównemu organizatorowi Bolesławowi Rogińskiemu i wszystkim artystom za zorganizowanie i wyrażając im powódzenia w nowodobudowanym gmachu, do którego weszli, ni. bojąc się niewygód, gmachu, który może w najbliższej przyszłości stanie się ich siedzibą.

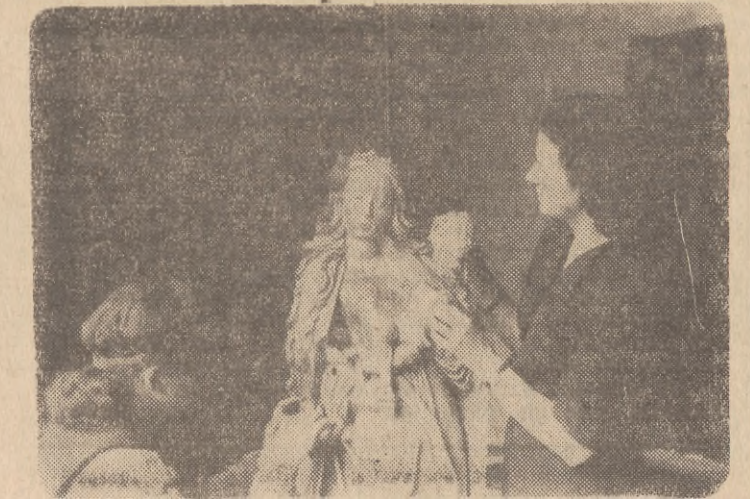
Marja Epstein - Wlazłowska

## W zabytkowym Gdańsku

### Na gorącym uczynku

Ostatnio pisaliśmy o pracowni konserwatorskiej, w której rozejmują się pociemniałe obrazy, a zniszczone rzeźby odzyskują swój pierwotny wygląd.

Do ostrożnej i żmudnej pracy podejmują się w dawnej polichromii warstwy pokrywającej ją farby olejnej potrzeba delikatnych rąk kobiecych. Ob. Ma-



A oto dwaj wytrawni „fabowcy” pracowni konserwacji zabytków zapani na gorącym uczynku renowacji pięknej rzeźby gotyckiej z XV wieku.

ria Othwelnawa i ob. Olga Żukowska przywracają Madonnie, pochodzącej ze zbiorów składnicy muzealnej w Oliwie, jej dawny zabytkowy wygląd. (bd)

## Tysiące ludzi pracy obsłuży w niedzielę PDT w Sopocie

W trosce o jak najlepsze zaopatrzenie świata pracy na okres zimowy w różnorodnie sezonowe artykuły, w niedzielę 4 bm. w godzinach od 11 do 17 czynny będzie Powszechny Dom Towarowy w Sopocie.

Wszystkie działy PDT będą zaopatrzone w dostateczną ilość różnorodnego towaru. m. in. produktów spożywczych, aby umożliwić zakupy ludziom pracy, zajęтым w ciągu tygodnia. Półki i lady Powszechnego Do-

mu Towarowego uginają się pod ciężarem towarów. Szczególnie bogato zaopatrzony jest dział konfekcji. Są tu ubrania męskie, sukienki damskie, dzieciece ubranka i marynarki. Dobrze również zaopatrzony jest dział sprzedazy materiałów wianych i dział obuwia. W innych działach można będzie nabyć meble, wózki dziecięce, przybory sportowe, kołdry kretónowe, ceraty, tapczany, a nawet lalki — tanie i estetyczne.

— Obsłużymy tysiące ludzi — mówi Wacław Czesko, ekspedient działu obuwia. — Będzie. my pracowali bez wytchnienia, bo chcemy dopomóc ludziom pracy, którzy muszą być dobrze zaopatrzeni na zimę we wszystkie niezbędne artykuły. (mel)

### FACHOWCY POSZUKIWANI

**Palacze c. o.** na niskie i wysokie ciśnienie przyjmie od zaraz: Sekcja Kwaterunkowo-Eksploatacyjna, W. A. G., Szefostwa Tyłów Mar. Woj. Gdynia - Oksywie. 1730-K

**Inżynierów** budownictwa lądowego, wodnego, mechanizacji i prefabrykacji. Techników budownictwa lądowego, wodnego, pomiarów, normowania i mechanizacji. Majstrów kanalizacyjnych, wodociagowych, betoniarzskich, ciestelskich, robót ziemnych, brukarskich i sprzętowych. Księgowych — księgowości finansowej i materiałowej. Magazynierów — obznajomionych z magazynem budowlanym. Prac. umysłowych z co najmniej 1 i pół roczną praktyką, przyjmie od 1. 11. 1951 r. Zarząd Robót Wodno-Inżynierskich Nowa Huta, Lubocza, Główny Plac Budowy, Barak 20. Wynagrodzenie wg. Umowy Zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna w Luboczy w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14. 1733-K

**6-ciu** tokarzy, 1 frezera, 10 ślusarzy, 4 pracowników niewykwalifikowanych, 1 technika-mechanika kalkulatora ze znajomością obróbki maszynowej zatrudni od zaraz Gdańska Fabryka Maszyn i Odlewnia Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka Nr 216. Warunki dobre do omówienia w Biurze Personalnym. 1736-K

**Kierowca z I kat.** potrzebny od zaraz. Gdańsk, ul. Żytnia 27, tel. 312-62. G-5779

**Młodego mężczyznę** posiadającego dobry głos i dykcję przyjmie natychmiast Państwowy Teatr Lalek Gdańsk, ul. Grunwaldzka 16. G-5785

### OGŁOSZENIA DROBNE

**SPRZEDAŻ**  
SPRZEDAM dobrą krowę. Bieżno, Walecznych 16. G-5749

**KROWA** na sprzedaż, wysoko mleczna, 6 miesięcy cielna, waga 600-650 kg. Majewicz, Wrzeszcz, Kolonia: Perła Bałtyku, Daliwia 21. P-5745

**SPRZEDAM** pierzynę, poduszki, kuchenne gazowy. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia „Okazja”. G-5765

**DOMEK** z ogrodem, parcelę sprzedam. Gdynia, Sieroszewskiego 6 B. G-5730

**KANARKI**, papużki, kot rózowy angor sprzedam. Sopot, Książąt Pomorskich 1. G-5783

**KUPNO**  
PARCELE, domek, wилке w Gdyni, Orłowie, Sopot, Oliwie, Wrzeszcz, Gdańsku kupię. Zgłoszenia Gdynia, Sieroszewskiego 6, tel. 10-52 biuro. G-5784

**MOTOCYKL** setka, rower trzy kołowy, rykące kupię. W zgłoszeniu podać cenę. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „10”. G-5770

### HANDLOWE

**KRAWATOWY** ODNAWIANIA Warszawa Pracownia. Wrzeszcz ul. Barlickie go 12. G-5778

**PLISOWANIE** Warszawa Plisownia Wrzeszcz, ul. Barlickie go 12. G-5777

**WYDZIERZAWIE** gospodarstwo nadające się na ogrodnictwo. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia „Rozsądna”. G-5764

### LOKAL

**ZAMIEIENIE** mieszkanie pokój z kuchnią. Wrzeszcz, Wallenroda 2 m. 14 na półtora lub dwupokojowe we Wrzeszczu, Sopocie, Oliwie. G-5751

**SAMOTNA** pracująca poszukuje pokoju umeblowanego, najchętniej w Gdyni. Oferty Dziennika Bałtyckiego Gdynia lub tel. 1941 wew. 27. G-5761

**3 POKOJE** Sopot zamienie na 2 pokoje trójmieście. — Wiadomości Poste restante Sopot, Stelczyk Stanisław. G-5768

**ZAMIEIENIE** dwie kawalerki centralne ogrzewanie, śródmieście Gdyni na pokój kuchnie łazienke. Zgłoszenia Dziennik Bałtycki Gdynia pod „74724”. G-5773

**STUDENT** pracujący poszukuje umeblowanego pokoju we Wrzeszczu. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Student”. G-5771

**WOLNE PISNADY**  
**POTRZEBNA** natychmiast kobieta do dzieci. Zgłaszając w niedzielę, Gdańsk, Malczewskiego 95 Jarocki P-5758

**POTRZEBNA** samodzielna gospośka. Wrzeszcz, Grunwaldzka 12 dr Jarosłowski G-5769

**BIBLIOTEKA** poszukuje pracownicy fizycznej — godziny przedpołudniowe Wrzeszcz, Pileckiego 6. G-5771

**POSAD POSZUKUJĄ**  
POSZUKUJE prania. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Uczelwa”. G-5782

**ZAOPIEKUJE** się dziećmi, domem, udzieli francuskiego, muzyka. Oferty — Księgarnia Sopot, Bieruta 7 „Kulturalna”. P-5756

**ZAGUBIONO** książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Nakonieczny Jan. P-5757

**ZAGUBIONO** dowód osobisty, kartę meldunkową na nazwisko Kławiński Edmund. G-5760

**ZAGUBIONO** książeczkę żelaznika nr 677 na nazwisko Milewski Piotr. G-5762

**ZAGUBIONO** dyplom matryki nr 43 wydany na nazwisko Mielnik Janusz. G-5763

**ZAGUBIONO** przepustkę wejścia na statki nr 8879 na nazwisko Fliśkowski Wiktor. G-5766

**SKRADZIONO** książeczkę wojskową, kartę meldunkową, zaświadczenie pracy, odcinek zameldowania. — przepustkę na teren CPN na nazwisko Sienko Wacłmierz. G-5767

**ZAGINĘŁY** dowód obywatelstwa polskiego. Karta rozpoznawcza, odcinek zameldowania, kartka ubezpieczalni, książeczka emerycka na nazwisko Gaps Zofia, Gdańsk Olsztyńska. G-5772

**ZAGUBIONO** kartę meldunkową, zaświadczenie dla poborowych i przedoborowych na nazwisko Berek Witko Jan. G-5774

### NAUKA

**TRZYMIESIĘCZNE** nowo-czesne korespondenckie kursy księgowości. E-5754 skrytka 163, 1709 K

**TANCÓW** towarzyskich na ukę komplet rozpocynam 5 listopada. Zapisy — Wrzeszcz, Pileckiego 4 dościłe Morska. G-5874

**LEKCH** angielskiego i niemieckiego udziela szybko, gruntośnie Przeperski Sopot, Bieruta 35. P-5759

### PSS

w ELBLĄGU, ul. Bełnowskiego 8 zakupi **MAZYNKĘ ELEKTRYCZNA** DO PODNOSZENIA OCEK — firmy „Witos”. 1739-K

### Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Oddział Obwodowy w Gdyni

podaje do wiadomości rencistom, ubezpieczonym i zakładom pracy, że przeniósł swoje biura z dniem 20. 10. 51 r. do gmachu Ministerstwa Żeglugi w Gdyni, przy ul. Waszyngtona 34 36 róg ul. Derdowskiego, IV p.

Numerzy telefonów pozostają bez zmian. 1737-K

Dnia 5 listopada 1951 r. o godz. 8 rano w pierwszej bolesna rocznicę śmierci

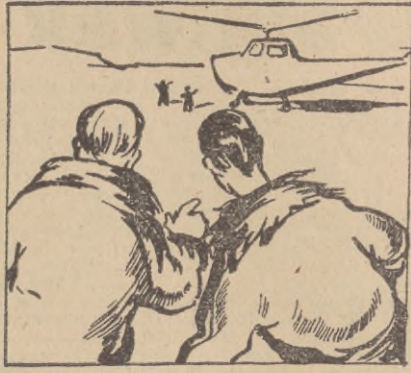
**Feliksa Przybylskiego**

odbedzie się w kościele N. M. P. w Gdyni msza święta. — O czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżone

Zona i wychowawca



# WYGNANIE WŁADCY



Dima opowiedział wszystko z najmniejszymi szczegółami, nawet o dziwnej rozmowie, której przypadkowo był świadkiem, gdy połączył się przy pomocy telefonu z mieszkaniem Bierozina. Komarow notował wszystko, nie ważniejsze szczegóły, a potem zbliżył się do Iwana Pawłowicza i spytał:

— Jak długo musielibyśmy płynąć stąd do sztolni nr 6-

Przynajmniej trzy dni. Nie wiem czy chłopiec to wytrzyma.

— Niemniej jednak musimy się zdecydować na tę podróż — rzekł twarde Komarow. — Jeżeli uważacie, że trzeba, to nie tracmy czasu — i Iwan Pawłowicz zaczął przygotowywać się do podróży.

Skafandry zaopatrzone były przez przewidujących konstruktorów w

skrzydki ze specjalnie spreparowanym, płynnym pożywieniem, w ilości, która umożliwiała naszym podróżnym trzydniową podróż.

Po niedługim czasie trzej ubrane w skafandry postacie zsunęły się do wody. Najmniejsza pociągnęła za sobą na linie czwarty skafander, z którego wyglądały przez szybki hełmu przestraszone nieco oczy psa.

Wmontowane w skafander śmigło pozwalało podróżnym posuwać się ze znaczną stosunkowo szybkością naprzód. Totęż po kilkunastu godzinach znaleźli się w pobliżu lądu, według obliczeń Iwana Pawłowicza, w połowie mniej więcej drogi do podwodnego osiedla.

— Wyśladziemy na ląd — zakomenderował do umieszczonego w hełmie mikrofonu Iwan Pawłowicz.

Trzej ludzie, a zwłaszcza pies z ulgą opuścili skafandry. Iwan Pawłowicz wyciągnął fajkę, chcąc ją zapalić, gdy wtem zainteresowało go dziwne zachowanie Plutona.

— Czuję jakbyś żywe stworzenia w pobliżu — rzekł Dima.

— Zobaczymy — rzekł Iwan Pawłowicz, chowając fajkę i podnosząc się z ziemi.

## Program radiowy

SOBOTA — 3. 11. 1951 r.

6.50 — Melodie ludowe. 7.20 — Muzyka operetkowa. 7.55 — Wiadomości. 8.00 — Lekcja jez. ros. 11.40 — Komunikaty miejscowe. 11.45 — Głos mają kobiety. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Różne zespoły instr. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — Na swojska nutę. 13.15 — Komunikat PIHM. 13.16 — Pog. — Poradnictwo hodowlane o parcie na wzorach radzieckich. 13.30 — Aud. szkolna. 13.55 — Aud. szk. dla klas III i IV. 14.15 — Stanisław Kazuro — pieśni o morzu. 14.30 — Aud. dla wychow. przedszk. 14.35 — Muzyka. 15.30 — Aud. dla świetlicy dzieci. 16.00 — Wszech. Rad. 16.20 — Koncert solistów. 16.40 — Montaż z „Miast i miasteczek Wybrzeża”. 17.00 — Wiadomości. 17.05 — O książkach z polityki międzynarodowej. 17.15 — Koncert muzyki ludowej. 17.40 — Piosenka zetempowców Warszawy. 17.45 — Lekcja jez. ros. 18.00 — Koncert sol. 18.30 — Wszech. Rad. 18.50 — Ra dziecka muzyka taneczna. 19.15 — Przegląd wydarzeń. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Przy sobocie po robotce. 20.58 Komunikat PIHM. 20.58 — Koncert muzyki ludowej. 21.28 — Pogoda. 21.00 — Dziennik. 21.28 — Utwory Wład. sportowe. 21.30 — Utwory Erki Morini. 21.50 — Fragn. powieści. 22.05 — Koncert. 22.45 — Muzyka tan. (taśmy). 23.50 — Ost. wiadomości. 24.00 — Komunikat PIHM.

# Śmiało i szczerze

### Jest wyjście z trudności

W związku z notatką prasową p. t. „Zopomniana bocznica na Wyspie Śpięchrów” Prezydium MRN w Gdańsku, Wydział Komunikacyjny, wyjaśnia:

Sprawa oczyszczenia ulicy Chmielnej dla umożliwienia remontu bocznicy kolejowej toczy się już od dłuższego czasu. Celem umożliwienia przystąpienia do remontu Prezydium MRN spowodowało na tej ulicy odgruzowanie jezdni jeszcze w roku 1950, oraz zarządziło usunięcie materiałów budowlanych przez firmę prowadzącą odbudowę śpięchrów.

Specjalne komisje zwolujące doraźnie celem rozwiązania oczyśczenia jezdni ulicy Chmielnej stwierdziły, że sytuacja w obecnej fazie prac budowlanych jest poważna. Delegowana w dniu 17 października bież. roku komisja Inspekcji Budowlanej Prezydium MRN w Gdańsku zbadała szczegółowo sytuację na miejscu i orzekła, że w obecnej chwili wykonujące budowę śpięchrów dla PZZ Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nie ma miejsca na składanie i przygotowywanie materiałów budowlanych. Wobec tego część robót przygotowawczych, montażowych oraz przygotowanie betonu odbywać się na jezdni, co jest całkowicie

usprawiedliwione. Komisja ta zajęła stanowisko, że w obecnej chwili istnieją tylko dwie alternatywy:

- 1) Zamknięcie budowy i rozpoczęcie przebudowy bocznicy.
- 2) Wstrzymanie się z przebudową bocznicy do czasu wykonania budowy w stanie surowym.

Jednak Wydział Komunikacyjny Prezydium MRN uważa, że Żegluga Przybrzeżna mogłaby przystąpić do remontu bocznicy na przestrzeniach wolnych, gdyż przeszkody istnieją tylko na odcinku około 150 metrów, a wykonanie pozostałej części mogło by nastąpić w końcowej fazie przebudowy bocznicy, przy wzajemnym porozumieniu się Żegluga Przybrzeżnej z Przedsiębiorstwami Budowlanymi.

Wydział Komunikacyjny Prezydium MRN w Gdańsku

### W INNYCH MIJSTACH: BĘDZIE TABLICA Z ROZKŁADEM JAZDY

Nasza notatka o braku rozkładu jazdy w „Orbisie” w Elblągu znalazła oddźwięk w Dyrekcji Okr. PBP „Orbis” w Gdańsku, która, przyznając słuszność zarzutów, poleciła oddziały w Elblągu umieścić tablicę z rozkładem jazdy pociągów w oknie wystawowym „Orbisu”.

JESZCZE NIE W TYM ROKU

Przez MRN w Sopocie wyjaśnia, że słaby dopływ wody w górnej części Sopotu spowodowany jest małym przekrojem rur. Wymiana rur w całym mieście jest konieczna, jednak z braku kredytów w bieżącym roku niemożliwa do zrealizowania.

TAJEMNICE UTRUDNIAJĄ ŻYCIE

Gazownia tczewska nie wpadła na pomysł podawania numeru swego konta bankowego na rachunkach przesyłanych klientom, wskutek czego pieniądze wpłacane na niewłaściwe konta odbywają długą drogę.

SPRYTNE PLUSWKY

PKP wyjaśnia, że mimo stałych deficytów, przeprowadzanych w wagonach osobowych co 3 miesiące, częściej napotyka się pluswkę, które do-

stają się tam za pośrednictwem podróźnych. Pluskwy są trudne do wykrycia w czasie czyszczenia wagonów. Po zgłoszeniu przez podróźnych władzom kolejowym, że jakiś wagon jest zapluskowany, wagon ten poddawany jest natychmiastowej dezynsekcji.

STRAŻNIK ZLIKWIDOWAŁ ZAJŚCIE

DOKP wyjaśnia sprawę zajścia w butelce KZG w Kartuzach. Uczestnicy zajścia po planem wyrzali się w sposób nieprzychylny. Powiadomiony o tym strażnik udał się do bufetu, gdzie jednemu z mężczyzn zwrócił uwagę, by zachowywał się przyzwoicie i uspokoił kolegów. Interwencja strażnika odniosła skutek, gdyż po chwili towarzystwo opuściło bufet.

KONDUKTORZY PRZESTRZEGAJĄ ZARADZEN

PKS tłumaczy, że na przystanku w Szemudzie w dn. 14. 10 o godz. 17.25 autobus zabrał tylko jednego pasażera, który wskoczył w chwili ruszania wozu. Personel konduktorski przestrzega skrupulatnie zarządzenia o pierwszeństwie dla kobiet ciężarnych i matek z dziećmi.

## POD ŚWIATŁEM

### Informacja

Przy okienku informatora na dworcu głównym w Gdańsku — kolejka. Właśnie informator kończy załatwianie pewnego mężczyzny. Podchodzi następny interesant: elegancka, mocno „wytapetowana” dama, typu „kociak”.

— Proszę pana — wolno cedzi słowa przez ukarminowane usta — o której godzinie mam pociąg do Sokolowa Podlaskiego?

Informator patrzy na mapę sieci kolejowej, bez trudu wynajduje mało znaną miejscowość i zapytuje rzeczowo:

— Nocą woli pani podróżować, czy też w dzień?

Dama zamysla się głęboko.

— Biletu sypialnego na pewno nie dostanę — kalkuluje głośno — wole więc podróż dzienną — stwierdza.

— Proszę bardzo — odpowiada uprzejmie informator i, szybko przerzucając karty rozkładu jazdy, informuje dokładnie: — Wyjazd z Gdańska o godzinie 9.14 przez Malbork. Przyjazd do Warszawy Wschodniej o godzinie 15.20. Odjazd z tego samego dworca...

— Z jakiego dworca? — niedoślyszala dama.

Z tego samego wschodniego — powtarza spokojnie informator — o godzinie 17.30 do Siedlec, dokąd przyjeżdża pani o godzinie 19.30. Z tamtąd pociąg odchodzi w kierunku Sokolowa o godzinie 20.20 i w celu podróży znajdują się pani o godzinie 22 — kołczy, zamykając książkę.

— O godzinie 22? — dziwi się dama. — A mówił pan, że podróż odbywa się w dzień.

— I tak jest — potwierdza informujący.

— Pan żartuje — dama wygina pogardliwie usta — godzina 22 na prowincji, to noc. A czy tam przynajmniej parkują przy stacji taksówki?

— Tego nie wiem.

— To dlaczego nazywacie się informacją, jeśli nie wiecie tak

prostej rzeczy? A propos, o której przyjadę do Sokolowa jeśli wyjadę stąd wieczorem? Widzi pan na prowincji niebezpiecznie dla młodej kobiety przyjeżdżać nocą — dodaje z zażenowaną miną.

Cierpliwą człowieka otwiera na powrót rozkład jazdy.

— Jeśli pani wyjedzie o godzinie 23.25 będzie pani w Sokolowie o godzinie 13 w południe następnego dnia. Tylko to podróż bardziej skomplikowana. Przejazd z dworca wschodniego na wileński w Warszawie. I nie co dłuższa trasa przez Malkiniec...

— Na pewno nie będzie tak niebezpieczna — usmiecha się urzędnik w okienku. — Życzę pani szczęśliwej podróży — i usiłuje dojrzeć następnego interesanta za plecami damy, która nie kwapi się jednak z odejściem.

— Więc, jak to pan mówił... ten pociąg dziennie - nocny? — powraca do tematu lekliwy „kociak”.

Informator chrząka, poczem dyktuje już z pamięci trasę do Sokolowa.

— Czy można prosić o ołówek — zwraca się dama, kiedy informator skończył.

— Proszę.

— A kawalek kartki również dostanę? — tym razem z dozą kokieterii prosi natrętna interesantka.

— Proszę — nieco głośniejszą brzmiał głos za okienka.

— Więc wyjazd z Gdańska... — pisala dama.

Długo pisała... Informator dyktował.

Cierpliwą urzędniczce z dworca gdańskiego! Ja bym na twoim miejscu podyktował skądinąd znany slogan:

„Każde zbędne słowo twoje, pani, opóźnia wykonanie Planu 6-letniego”. Lub inaczej: „Każda godzina naszej pracy jest własnością całego narodu”...

(Ledos)

# SPORTOWIEC BAŁTYCKI

### Czołówka pięściarzy polskich w meczu Kolejacz-CWKS

W niedzielę o godz. 12 w hali Budowlanych we Wrzeszczu rozpocznie się mecz pięściarski o mistrzostwo I Ligi zrzeszeń pomiędzy drużynami CWKS i Kolejaczem.

Faworytem spotkania są wojskowi, którzy posiadają w swych szeregach tej miary bokserów, jak Woźniak, Kruza, Debisz, Musiał, Grzelak i Gościński. W zespole Kolejacza obok dobrze znanych gdańszczan Soczewińskiego, Kudłacka i Borka wystąpi pięściarz tego zrzeszenia z Warszawy, Bydgoszczy i Poznania. Specjalny posmak mieć będą pojedynki Soczewińskiego z Kruzą, Kudłacka ze Strankiem i Piotrowskiego z Sobką.

### Atleci radzieccy pozdrawiają sportowców Gdańska

Delegacja radziecka ciężkoatletów przekazuje za pośrednictwem „Dziennika Bałtyckiego” pozdrowienia sportowcom Gdańska i życzy im dalszych sukcesów w pracy, nauce i sporcie.

Kierownik delegacji radzieckich ciężkoatletów D. I. SMOLIN

*Солемекс генералыс мисловачамскос реператем опудем чупроческене сопоса лганека репер чажемы Dziennik Bałtycki w mecaem uu nolosa yemxod 6 mpyge, yrebe u cypmie*

*Pyxologumens gestaxym Colenexusa miasuononononob*

*Quaxofus*

### Młodzi bokserzy budowlanych zwycięzcami I Kroku

Miła niespodzianka sprawili młodzi pięściarze Budowlanych z Elbląga wygrywając w konkurencyjnej drużynowej turniej o mistrzostwo I Kroku. Wielka w tym zasługa kierownika klubu, jak również instruktora Listewnika, który dużo pracy włożył w swych wychowanków.

Wyniki walk finałowych były następujące (od papierowej do ciężkiej): Poblodzi (Bud. Kośc.) zwyciężył Iwanańskiego (Bud. Gd.), Poleks II (Kol. - Gd.), Szczodrowskiego (Gw. - Tczew), Kuling (Og. - Sop.) Sobczyka (Bud. - Elbl.), Lis (Bud. - Elbl.) Słabczyńskiego (Ogn. - Sopot), Poleks I (Kol. - Gd.) Marca (St. - Elbl.), Szostak (Gw. - Gd.), Konata (St. - Elbl.), Wagner (St. - Gd.), Berenda (St. Gd.), Cholewa (Gw. - Gd.) Nawrockiego (Kol. - Gdynia), Gerlach (Ogn. - Sop.) Skowrońskiego (Gw. - Gd.), Schmidt (Bud. - Elbl.) Stodulskiego (Bud. - Elbl.) i Wrzeszcz w ciężkiej Golebiowski (Gw. - Gd.) zmusił do poddania się w I r. Pobjedyńskiego (St. - Gd.).

### Uwaga, amatorzy gimnastyki!

W niedzielę 4 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali Wojewódzkiego Ośrodka Sportowego przy ul. Traugutta we Wrzeszczu próba ćwiczeń do I Kroku gimnastycznego. Próba prze prowadzona będzie pod fachowym kierownictwem instruktorów.

Amatorzy gimnastyki, pragnący przeprowadzić próby, winni się zgłosić na pół godziny przed startem.

### Turniej PMH

W poniedziałek 5 bm. rozpocznie się w sali ZMP przy ul. 10 Lutego 7 w Gdyni 10-dniowy turniej szachowy o mistrzostwo Polskiej Marynarki Handlowej. W dniu otwarcia turnieju odbędzie się o godz. 19 losowanie rozgrywek.

### Atleci ZSRR wyjechali do Poznania

Po dwudniowym pobycie na Wybrzeżu ekipa atletów radzieckich i towarzyszący im sportowcy polscy wyjechali w dalszy objazd po Polsce, tym razem do Poznania.

Drogich gości żegnała na dworcu głównym w Gdańsku liczna grupa sportowców, przedstawicieli Zarz. Woj. TPP-R i społeczeństwa Wybrzeża. Imieniem Woj. Rady Narodowej przemówił członek Prezydium, ob. Kawiak, dziękując sławnym sportowcom ZSRR za tak piękną popularną pracę sportu atletycznego na naszym terenie.



Pociągnął trochę, mlasnął ze smakiem i nagle zapytał.

— A pieniądze macie?

Karol nie wiedział, co ma odpowiedzieć. Wyręczyła go Jadwiga.

— Dla nas wystarczy.

— Pewno, pewno. Tylko, że nigdy nie ma ich dosyć. Szczególnie przed ślubem. Cóż, moi kochani. Pieniądze to fundament działania. Smutne, ale tak niestety jest. Sam nigdy nie czulem pociągu do pieniędzy, dawałem różnym ludziom, na różne cele, ot i kościółkowi w Sobieszewie coś niecoś się przysłużyłem, mnie tam wystarczy niewiele. Pieniądze samotnego, jak ja człowieka, to jakby pieniądze społeczne, nie prawda? Zawsze tak sobie powiadam.

Znowu pociągnął wina. Jadwiga i Karol milczeli. Nie wiedzieli jeszcze do czego zmierza, ale czuli, że słowa jego mają jakiś ukryty cel.

— Że prywatna gospodarka zawsze jest oszczędniejsza od tej, jak to mówią, uspołecznionej, to rzecz dawno dowiedziona. Każdziej lepiej zarabia, nie się nie marnuje. Spójrzcie chociażby na nasze Górki Wschodnie. Dawniej było tam jedenaście wędzarni, a teraz tylko dwie pracują. Likwidują prywatną inicjatywę i życie zamiera. Żeby te wędzarnie były czynne, już by pan znalazł pracę...

— Może dla Górek byłoby to dobrze, ale nie tylko Górki istnieją w Polsce... — rzekła Jadwiga.

— Są górki i są doliny — zaśmiał się Zajda — a my teraz właśnie w dolinie. Z górki na pazurki.

— Bo przecież to były przeważnie małe wędzarnie, które dracowały tylko w ziemie...

— Właśnie dobrze...

**J. W. STALIN**

DZIEŁA — tom 3

Marzec 1917 — Październik 1917

Str. 439 — zł 4,50

„KSIĄŻKA I WIEDZA”

1729-K